W dniu 26 czerwca 2025 r., odbyło się spotkanie zorganizowane przez Instytut Sobieskiego oraz Instytut Wschodniej Flanki, podczas którego zaprezentowano najnowszy raport pt. „Powszechna Służba Państwowa. Program budowy rezerw osobowych na rzecz bezpieczeństwa RP”.

Bartosz Marczuk zaprezentował analizę demograficzną i społeczną, zwrócono również uwagę na rosnący indywidualizm oraz spadek gotowości do walki za ojczyznę w porównaniu z rokiem 2022. Mimo tego, wiele osób nadal deklaruje chęć udziału w działaniach obronnych lub wolontariacie w przypadku konfliktu. Jako punkt odniesienia przedstawiono porównanie Korei Południowej i Izraela – krajów o podobnym PKB per capita i wysokim poziomie zagrożenia geopolitycznego. Choć oba państwa są nowoczesne i technologicznie rozwinięte, to różnice kulturowe przekładają się m.in. na różnice w dzietności oraz podejściu do służby państwowej. Wnioski dla Polski są umiarkowanie optymistyczne – mimo wyzwań społecznych, wciąż istnieje silna baza do budowania szerokiego systemu obrony powszechnej.

Michał Dworczyk zwrócił uwagę na konieczność dostosowania postaw społecznych do nowej rzeczywistości bezpieczeństwa. Jego zdaniem, społeczeństwo musi być realnie przygotowane do walki – nie tylko poprzez struktury państwowe, ale także dzięki oddolnej gotowości obywateli. Podkreślił, że przykład Ukrainy pokazuje znaczenie kreatywności i odporności społecznej, jednak takie postawy powinny być wspierane przez systemowe działania państwa. Kluczowym elementem jest koncepcja **Powszechnej Służby Państwowej (PSP)** – programu, którego celem jest zarówno kształtowanie postaw obywatelskich wobec zagrożeń, jak i budowa rezerw osobowych.

Założenia programu przewidują obowiązkową służbę trwającą do trzech miesięcy po ukończeniu szkoły średniej. Szkolenia specjalistyczne lub utrwalające umiejętności miałyby być dostępne do 45. roku życia. Służba ta powinna być dobrze wynagradzana, promowana społecznie i dopasowana do kompetencji obywateli. Preferencyjnie powoływani byliby ochotnicy, a do realizacji programu wykorzystywano by także zasoby prywatnych podmiotów, w celu zwiększenia zdolności szkoleniowych. Program obejmowałby różne obszary – siły zbrojne, obronę cywilną, służbę zdrowia, ochotnicze straże pożarne i inne formy służby państwowej. Warto podkreślić, że PSP ma być tylko jednym z elementów szerszego systemu bezpieczeństwa narodowego, a nie jego całością.

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

Po prezentacji kluczowych wniosków z raportu odbyła się merytoryczna dyskusja ekspertów i uczestników na temat wyzwań związanych z budową rezerw osobowych oraz bezpieczeństwem państwa.

Bartosz Marczuk, Instytut Sobieskiego:
Zwrócił uwagę na rosnący indywidualizm społeczny i spadającą gotowość do obrony ojczyzny – zwłaszcza w regionach oddalonych od bezpośredniego zagrożenia, jakim jest Rosja. W jego ocenie doświadczenia państw takich jak Izrael pokazują, jak ważne jest kształtowanie patriotyzmu i świadomości obywatelskiej.

– *„Po raz pierwszy w raporcie proponujemy, by system był obligatoryjny, ale jednocześnie płatny i atrakcyjny. Chodzi o to, by młodzi ludzie nie czuli się przymuszani, lecz by widzieli w nim szansę”.* Program ma być dostosowany do ich życia – nie kolidować z edukacją czy pracą. Zamiast wyjazdu na prace sezonowe za granicą, młody człowiek mógłby zdobyć kompetencje, nawiązać relacje i otrzymać realne wynagrodzenie.

– *„To nie ma być kupowanie młodych ludzi – ale musimy ich mądrze zachęcić, jeśli chcemy, by program nie został skompromitowany”* – dodał.

Michał Dworczyk, Parlament Europejski:
Odwołując się do swoich doświadczeń z pierwszych miesięcy wojny w Ukrainie, wskazał, że Polska nie wyciągnęła w praktyce wniosków z tamtych wydarzeń. – *„Teoretycznie tak, ale w rzeczywistości temat szybko został zredukowany do kwestii medialnych”* – stwierdził. Jego zdaniem początkowe przekonanie o realnym zagrożeniu wojną osłabło wśród decydentów, co przełożyło się na brak determinacji do budowy kompleksowego systemu obrony.

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

Chociaż modernizacja Sił Zbrojnych trwa, Dworczyk zauważył, że nie towarzyszy jej rozwój całościowego systemu bezpieczeństwa, który zapewniłby Polsce realną zdolność obronną. Odnosząc się do pomysłu przywrócenia obowiązkowej służby wojskowej, ocenił, że może ona przynieść więcej szkód niż korzyści. – *„Znacznie lepszym rozwiązaniem jest program, który oferuje młodym ludziom konkretne korzyści – wówczas chętnych będzie więcej, niż dostępnych miejsc”* – zaznaczył.

Krzysztof Bosak, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej:
Odnosząc się do poziomu przygotowania Polski do obrony, poseł stwierdził, że realna ocena gotowości obronnej państwa jest dziś bardzo trudna. – *„Wydaje mi się, że wygląda to raczej słabo, ale tak naprawdę nie wiemy. Problem w tym, że nie mamy narzędzi, by to dokładnie zmierzyć”.* System obronny państwa, jego zdaniem, jest przystosowany do warunków, w których już nie żyjemy, a cywilom ciężko rozróżnić symulacje od rzeczywistego potencjału.

Bosak zaznaczył, że w przeciwieństwie do innych dziedzin życia państwowego, w obronności brakuje realnej weryfikacji skuteczności, zwłaszcza w czasach pokoju. – *„Możemy się uczyć np. od Rosji – ich siły zbrojne stale testują gotowość bojową w praktyce, a nie tylko na ćwiczeniach planowanych z rocznym wyprzedzeniem”* – dodał.

Zwrócił również uwagę na błędne poczucie bezpieczeństwa wynikające z wysokiego poziomu wydatków na obronność, które niekoniecznie przekładają się na realną sprawność systemu. – *„Znam wielu kompetentnych i zaangażowanych ludzi, ale to nie oznacza, że cały system zadziała”.*

Komentując prace sejmowej Komisji Obrony Narodowej, mówił wprost o problemie rażącej niekompetencji i lenistwa. – „Partie nie czują presji, politycy są bezkarni, a media nie patrzą im na ręce. Jakość debaty nie jest weryfikowana” – mówił, apelując o system premiowania realnego zaangażowania.

Paulina Matysiak, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej:

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

Posłanka zwróciła uwagę, że jednym z największych wyzwań jest skuteczne zachęcenie młodych ludzi do zgłaszania się do służby.Jej zdaniem, wyzwaniem jest odbudowanie wiarygodności państwa oraz stworzenie spójnego przekazu, niezależnego od partyjnych podziałów. – „Potrzebujemy debaty publicznej, w której politycy mówią jednym głosem. Dobrym sygnałem byłoby również, gdyby sami decydenci – posłowie, ministrowie – także brali udział w proponowanych szkoleniach.

Zwróciła również uwagę, że zaufanie do państwa nie może być budowane wyłącznie na zasadzie wymiany korzyści, lecz powinno opierać się na świadomym obywatelskim zaangażowaniu i współodpowiedzialności.

Odnosząc się do własnych doświadczeń jako była członkini sejmowej Komisji Obrony Narodowej, zauważyła, że rzeczywisty poziom zaangażowania posłów zależy bardziej od indywidualnych postaw niż od przynależności partyjnej. – *„Są osoby, które się naprawdę angażują, ale nawet na zamkniętych spotkaniach pojawiają się polityczne reakcje, które niewiele wnoszą do merytorycznej dyskusji”*.

Wojciech Michalski, Związek Kadetów RP:
Michalski zwrócił uwagę, że w Polsce istnieje już potencjalna baza młodych ludzi gotowych do szkolenia, którą stanowią m.in. uczniowie klas mundurowych. – *„Mamy około 100 tysięcy ochotników – czy nie wystarczyłoby skupić się na ich profesjonalnym przeszkoleniu, zamiast od razu budować system obowiązkowy?”* – zapytał.

Jego zdaniem, klasy mundurowe mogłyby stać się fundamentem nowoczesnego systemu przygotowania obronnego, ale obecnie są niedostatecznie wykorzystywane. Odniósł się jednak do problemu, że „nikt tak naprawdę nie interesuje się, jak efektywnie działają te szkoły”. Sceptycznie odniósł się także do obecnej formy przedmiotu edukacja dla bezpieczeństwa (EDB): *„EDB w obecnym kształcie nie spełnia swojej roli – być może lepszym rozwiązaniem byłoby przekształcenie go w praktyczne przygotowanie do obrony cywilnej”* – zaproponował.

gen. Jarosław Gromadziński, Academy Defence24.pl:

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

Generał Gromadziński zwrócił uwagę na fundamentalne braki w przygotowaniu Wojska Polskiego do nowoczesnych i intensywnych procesów szkoleniowych. – *„Na Ukrainie, aby przygotować żołnierza do walki, potrzeba było co najmniej 24 tygodni. Tymczasem dzienne straty sięgały 2,5 tysiąca ludzi”.*

W jego ocenie, polska armia wciąż funkcjonuje w ramach pokomunistycznych schematów, niedostosowanych do realiów zagrożeń po ataku Rosji na Ukrainę. – *„Na ścianie wschodniej potrzebujemy jednostek o najwyższej gotowości bojowej, a w czasie pokoju jednostki powinny pełnić funkcję ośrodków szkoleniowych”.* Generał podkreślił również konieczność utworzenia rezerwowej, strukturalnej armii, która mogłaby być szybko mobilizowana w razie potrzeby. Generał podkreślił także konieczność utworzenia rezerwowej, strukturalnej armii, zdolnej do szybkiej mobilizacji w razie potrzeby. Odniósł się przy tym do Finlandii, wskazując, że choć jest krajem demograficznie mniejszym, to posiada niemal milionową armię.

Generał wskazał również na potrzebę reformy systemu dowodzenia poprzez wprowadzenie jasnych reguł awansów w hierarchii wojskowej. – *„System jest tak silny, jak ludzie, którzy go tworzą. Dlatego postuluję rozporządzenie, które uniemożliwiałoby np. zostanie dowódcą dywizji bez wcześniejszego dowodzenia brygadą. Taki mechanizm zagwarantowałby rzeczywiste kompetencje”.*

Kliknij, aby zapoznać się z całym raportem, który jest dostępny do pobrania, bezpłatnie na naszej stronie internetowej.

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].